Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.

GAZETA PODHALA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV Nowy Targ, dnia 30 kwietnia 1939 r. Nr 18

WSZYSTKO DLA OJCZYZNY.

3 Maj - dzień święta narodowego.

W dniu tym całe Społeczeństwo Polskie od Bałtyku aż po Tatry obchodzi uroczyście największą z rocznic narodowych — rocznicę Konstytucji 3 Maja, która szczególnie dzisiaj, w obliczu wielkich zdarzeń, stanowi niezbity dowód, że Naród Polski w najważniejszych chwilach nie zatraca swych sił żywotnych i niepodległości ducha, ale zawsze, gdy zajdzie tego potrzeba, potrafi się zdobyć na największy choćby wysiłek — i twórczo, a samodzielnie rozwiązać potrafi każde zagadnienie, każdy problem, jaki chwila dziejowa z sobą przynosi.

Czcząc pamięć wielkich chwil naszej przeszłości — pokażmy jednocześnie, że całe Społeczeństwo bez różnicy stanu, wyznania i przekonań politycznych chce i potrafi zgodnie i ofiarnie współdziałać w pracy dla dobra i potęgi Ojczyzny.

Niech chwile przeszłości, w których odrodził się duch polski będą drogowskazem teraz i na przyszłość, że *Naród zjednoczony duchem — jest niezwyciężony* !

Pożyczka Lotnicza SYMBOLEM ZJEDNOCZENIA NARODU.

Jeśli chcesz pokoju — gotuj broń, bo tylko z silnym liczy się świat.

To hasło, rozbrzmiewające po całym świecie, znalazło żywiołowy odzew w Polsce

Cały Naród Polski — bez różnicy stanu, religii i przekonań politycznych — zjednoczył się w ofiarnym wysiłku, by stworzyć silną flotę powietrzną, ten najpotężniejszy oręż czasów dzisiejszych.

To zjednoczenie narodu — owianego silnym duchem, zwróciło uwagę całego świata, że Polska, to mocarstwo, z którym dziś każdy musi się liczyć, że Polska może zaważyć na losach Europy.

Jedna chwila, jeden moment potrafił rozbity na stronnictwa naród — zjednoczyć, ożywić jedną myślą i jedną wolą, bo **siła duchowa Narodu Polskiego jest niespożyta**.

W tym ofiarnym, a twórczym wyścigu nie może braknąć nikogo, a zwłaszcza tej najliczniejszej w Polsce warstwy włościańskiej; co więcej — rolnicy muszą

przodować, a przede wszystkim **żywotny lud podhalański.**

Każdy grosz dany na pożyczkę lotniczą — **to obrona Państwa, rodziny, siebie i swojej ziemi** — to pierwszy i największy obowiązek każdego obywatela.

Niech więc w takiej chwili **jednoczą się myśli, łączą serca i bratają dłonie, bo jeden jest duch polski, silny i bohaterski.**

Musimy pamiętać, że pożyczką **wspieramy przemysł, zmniejszamy bezrobocie, zwiększamy potęgę orężną, unikamy dewaluacji pieniądza, a przede wszystkim zwiększamy moralną i duchową siłę Narodu.**

Musimy pamiętać, że stoimy w obliczu wielkich chwil; musimy pamiętać, że Naród Polski ma swoją wielką historyczną tradycję, że silny duch i zwycięski oręż tworzył wielkość Polski i historię Europy:

pod Płowcami, Grunwaldem, Wiedniem, Kircholmem i Chocimem.

Jednością silni — ufnie patrzymy w przyszłość!

Mgr M. Kossek.

Inż. M. BOROWIEC

„Dzień Lasu“ na Podhalu.

„Kto za życia posadził choćby jedno drzewo, nie przeszedł przez życie bezużytecznie . . .
(Przysłowie arabskie).

29 kwietnia br. zabiją żywiej i goręcej serca leśników polskich i wszystkich ludzi miłujących przyrodę. Po wsiach i miastach całej naszej Ojczyzny popłyną gorące słowa uświadomienia *o doniosłym znaczeniu i wartości lasów dla rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego kraju, powiększenia obronności państwa, polepszenia warunków klimatycznych i zdrowotnych, zmniejszenie skutków powodzi, podniesienia gospodarki rolnej* i wielu innych.

Biorąc pod uwagę katastrofalny stan naszych lasów, oraz szybko zbliżające się w niektórych okolicach widmo głodu drewna budulcowego i opałowego, słowa te nie powinny zostać bez echa.

Las nie doceniamy dotychczas w swych wartościach i jest on zepchnięty na szary koniec wszelkich zagadnień, miast wreszcie wywalczyć sobie wśród społeczeństwa należyte zrozumienie i wydatną pomoc.

Podhale, dla którego *lasy stanowiąc naturalne bogactwo*, wymagają szczególnej opieki — nie może pozostać w tyle i winno sobie zadokumentować swoją solidarność w pracy nad podniesieniem leśnictwa i gospodarki leśnej.

W obecnym wyścigu pracy narodów zachodniej i południowej Europy, nie możemy obojętnie patrzeć na dotychczasowe braki i zaniedbanie w gospodarce leśnej i leżące odłogiem pustkowia i *nieużytki*, których powierzchnia przekracza na Podhalu *3000 ha*.

Nie można również zapomnieć, że górski, leśny powiat nowotarski posiada tylko 25% lesistości, co przy projektach, zmierzających do ustalenia na Podhalu *regionu uzdrowiskowo-letniskowego* jest stanowczo za mało i według dra St. Leszczyckiego *przeciętny odsetek lasu w gromadzie nie powinien wynosić mniej niż 30%*.

Z okazji „Dnia Lasu“ powinniśmy zrobić szczery rachunek sumienia i otwarcie przyznać się do błędów, jakie popełniamy w gospodarce leśnej na Podhalu.

Korzystając z tego, że w gospodarstwie leśnym trudno jest oddzielić dochód od kapitału, gdyż dochodem jest przyrost drzewostanu, a kapitałem drzewostan — tępimy lasy nieraz bez koniecznej potrzeby, zabierając w ten sposób kapitał i procent, dziwiąc się później, że majątek nasz się zmniejszył, a został tylko bezwartościowy nieużytek, szpecący krajobraz, lub też w najlepszym razie liche, jałowe pastwisko. Postępując w ten sposób, niszczymy nie tylko własny, ale narodowy majątek, jaki bezsprzecznie stanowią lasy w Polsce.

Nie wiadomo dokądby zaszła ta nagminna *epidemia niszczenia lasów na Podhalu*, gdyby nie *silny hamulec*, w postaci zarządzenia porządkowego Starosty nowotarskiego z dnia 1/I 1938 r., które odbiło się żywym echem nie tylko na Podhalu, ale i niemal w całej Polsce, wywołując wśród właścicieli lasów i leśników słowa uznania i chęć naśladownictwa.

Nieproporcjonalnie małe roczne dochody z lasów tracą bardzo często na wartości, wskutek niedbałego wykonywania ścinki.

Na cmentarzysku leśnym, powstałym po dokonanym wyrębie, można spotkać pniaki, dochodzące do 1 m wysokości. *Roczny ubytek masy drzewa wskutek wadliwej ścinki wynosi na Podhalu około 3 000 m^3*, co stanowi 3% w stosunku do przeciętnej masy co-

rocznych wyrębów, wynoszących ok. 100 000 m³ drzewa.

Bardzo poważne straty na wartości ponoszą lasy wskutek *nie wykonywania pielęgnacji gleby i drzewostanów*. Pielęgnacja lasu przez zastosowanie całego szeregu zabiegów hodowlanych *wpływa korzystnie na zwiększenie wydajności gleby leśnej, ilościowego i jakościowego przyrostu drzew, polepszenie stanu zdrowotności drzewostanów* itp., przynosząc korzyść właścicielowi lasu w formie dochodów z czyszczeń i trzebieży (papierówka, kopalniaki i in.). Roczna strata z powodu nie wykonywania zabiegów hodowlanych w lasach powiatu nowotarskiego wynosi ok. *30 000 m³ drzewa.*

Niewykorzystane są często dochody, jakie przynoszą *użytki poboczne* z lasu, tj. owoce leśne, grzyby, zioła lecznicze, kora garbarska, nasiona leśne i wiele innych.

Każde gospodarstwo leśne jest narażone na szkodliwe działanie całego szeregu organizmów ze świata zwierzęcego i roślinnego. Jednak największym szkodnikiem okazał się w wielu wypadkach człowiek.

Ze szkód, wyrządzonych lasom Podhala przez działalność człowieka, należy wymienić, oprócz nadmiernych wyrębów i kradzieży drzewa — *wypas inwentarza w lesie, okrzesywanie i kaleczenie drzew, pobór ściółki i naruszanie granic lasu.*

Jeśli chodzi o wypas inwentarza w lesie, to należy stwierdzić, że *pasące się w lesie bydło i owce ranią racicami korzenie drzew*, ułatwiając infekcje rozmaitych pasorzytów roślinnych, które powodują *mursz i zgniliznę drzewa.* Dziwimy się później, że w lasach Podhala spotykamy znaczne ilości dudłaków, żelaków itp. W kulturach i młodnikach bydło i owce ogryza pędy drzew, łamią gałązki, rozdeptują sadzonki, powodując stratę na przyroście drzew, utworzenie podwójnych pędów szczytowych oraz obniżenie technicznej wartości drewna.

Również nie można pominąć szkód, jakie wyrządza bydło i owce *przez niszczenie gleby i runa leśnego*, wskutek czego lasy wypasane przez bydło i owce tracą w znacznym stopniu charakter zbiornika retencyjnego dla wód atmosferycznych, *zwiększając przez to niebezpieczeństwo powodzi.* Należy jeszcze nadmienić, że bydło i owce, żywione tylko paszą leśną, ulegają często całemu szeregu chorób.

Poważne szkody w lesie wyrządza również *okrzesywanie i kaleczenie drzew*, co powoduje osłabienie i poważne zaburzenia w organiźmie drzewa, kończące się bardzo często obumieraniem. *Drzewa takie są siedliskiem wielu chorób* oraz ośrodkiem rozwoju całej masy szkodników leśnych.

Specjalnie szkodliwym dla ubogiej płytkiej gleby lasów Podhala, jest *pobieranie ściółki.* Ściółka stanowi *naturalny nawóz* w lesie, wzbogaca glebę w składniki mineralne i przez to ma wpływ na *lepszy przyrost drzew.*

Dotkliwie dają się odczuwać w gospodarce leśnej Podhala również szkody, spowodowane przez *naruszanie granic.* Większa część lasów nie posiada wcale lub też w niewystarczającej ilości znaki graniczne, wynikiem czego spory powstałe wskutek bezprawnego użytkowania lasu przez niesumiennego sąsiada. Czyż nie lepiej zamiast tracić czas i pieniądze na ciągłe spory i procesy z sąsiadami wykonać trwałe ustalenie granic lasu?

A teraz zastanówmy się, czy popełniając te wszystkie błędy w gospodarstwie leśnym idziemy ku lepszemu, czy powiększamy swój majątek, czy zostawimy swoim dzieciom przynajmniej tyle, ile sami dostaliśmy? — Nie! Napewno nie!

ANIELA STAPIŃSKA

Ojczyzna w potrzebie.

Polskie morze, piękny świat! Kto z nas, kto tam był, nie marzy o tym, aby jeszcze raz w życiu zobaczyć ten cud. Mała Teresa Piórówna przyniosła puszkę z P. K. O. i z radosnym uśmiechem w oczętach oddała wszystkie swoje oszczędności w sumie 11 zł 62 gr na F. O. N. „Panu Generałowi potrzeba, nad morze pojedzie wówczas, kiedy Polska nie będzie w kłopotach". Czy ktoś, kto nie zastanowi się nad wielkością tego czynu, nie pomyśli cichutko w głębi swego serca: cóż ja mam dać, aby dorównać poświęceniu tego malca. Dziecko daje wszystko, co ma. Oddaje, odmawiając sobie projektowaną wycieczkę, o której śniła przez tyle miesięcy.

Mała Marysia Guttówna cichutko, może nawet z lękiem prosiła ojca:

— Tato, pozycę Panu Generałowi 20 złotych na aeroplany.

Przypadek zdarzył, że sama rozmawiałam z ojcem Marysi, Franciszkiem Guttem „Mostowym", który mi o tym ze łzami w oczach opowiadał. Nie mógł się nacieszyć, że dzisiaj w szkole tak pięknie uczą, poświęcenia, uszanowania wszystkiego, co godne, a przede wszystkim, radość starego wilka rozpierała: „Dzieci nasze, małe dzieci, a takie wielkie patrioty, czy to nie cud"?

Cud, naprawdę cud! Wszystko razem to wielki cud. I dzieci i aeroplany i słońce, a największy cud, to nasza Ojczyzna wolna, ślebodna Ojczyzna. Ojczyzna w potrzebie!

Mały Józiu Gutt zrozumiał to dobrze, oddając 5 złotych, a mówił wyraźnie, głośno: na F. O. N.

Dwie siostry cioteczne, Marysia Herczakówna i Broncia Orawcówna ni mniej, ni więcej, jak przystało na rodzinę, po 4,50 zł.

Jeszcze jest *czas powrócić z tej błędnej drogi*. Jeszcze możemy pójść w ślady tych wszystkich dobrych gazdów, którzy uznając wartość i znaczenie lasu, korzystają z opieki i pomocy Władz oraz bezinteresownych porad fachowych leśników i prowadzą *rzetelną i wzorową gospodarkę* w swoich lasach.

W myśl hasła „rosnącym dzieciom trzeba rosnących drzew“ weźmy się szczerze i ochoczo do pracy, zalesiając zaległe wyręby w lasach, nieużytki, usypiska, mokradła, i tp., obsadzając drogi i osiedla tak, by wieś podhalańska nie tylko podniosła się gospodarczo, ale swym pięknym widokiem strojnym w zieleń drzew uradowała oko przybysza i letnika, spełniając również hasło „Podhale to słońce dla całej Polski“.

Pamiętajmy w tej pracy, że *las to piękna, wzniosła i pożyteczna rzecz*, do której należy *podchodzić z sercem*, jak się pięknie wyraził P. Starosta na ostatniej Konferencji P. T. wójtów i sekretarzy gmin.

K. RUSINÓWNA - KANIKOWA

Hej, wiosna!

Zaśpiewały w lesie ptaki —
radośnie,
zaszumiały bukom buki
o wiośnie...

Tatr granity, błękitnieją —
w oddali,
i krokusy już się śmieją
na hali.

Hej! krokusy! pierwsi wiosny —
posłańce,
wytrysnęły — cud radosny
na łące...

Lila wstęgą się usłały —
w uboczy,
w srebro rosy ustroiły —
przeźroczej.

Już potoki pozrywały
okowy —
i wód żywioł, w tan rzuciły —
tęczowy...

W wartkim tańcu, pędzą wody
spienione,
niby hufce zbójców młodych —
wzburzone...

Skaczą, kręcą, skry wzniecają
wśród grani...
może taniec odtwarzają
„krzesany“.

Na fujarce Poświst skoczno
przygrywa —
i do tańca, leśne nimfy —
porywa...

Dźwięczy echo po roztokach
rozgłośnie,
zaszumiały bukom buki
o wiośnie...

Klamut Jaś 6 zł. Jeśli kto zna Jasia Klamuta, tak jak ja i wie, że ten mając jaki taki grosz, doraźnie rozporządza nim, a mianowicie: cukierki, nóż fiński, a ostatnio w projekcie nowe narty i rower, to napewno zdziwiłby się bardzo, że mały Jaś przez dłuższy czas niczym nie handlował, a cichutko składał grosz do grosza i dał dumnie, hyrnie 6 zł.

Skoro wypomina się wszystkich takich wielkich bankierów, to czemuż nie wypomnieć małego Jasia Pradziada, który swoją maleńką rączyną, można powiedzieć, ciepłą rączyną, 2 gr i też głośno i wyraźnie powiedział: na F. O. N. Wyobrażam sobie, jak ten mały Jaś śni po nocach o aeroplanach, kupionych za pieniądze kolegów i jego — jak to właśnie Pan Generał jedzie aeroplanem pierwszy, a za nim roje królewskich ptaków — aeroplanów polskich. Ha, niechże teraz spróbują nieprzyjaciele, ale dostaną.

Tak więc dzieci śnią po nocach, że ich wysiłek przeszedł wszystko, wyolbrzymiał, dorósł do potęgi. Sumienie mają czyste. Zrobili wszystko, na co ich było stać, niech więc spokojnie śpią, niech marzą o aeroplanach, niech marzą o sławie i zwycięstwie naszej kochanej Armii w obronie ponad życie umiłowanej Ojczyzny.

Dzieci poronińskie zebrały 100 zł 13 gr. Zbiórka odbywała się w szkole w przeciągu trzech dni. Zebraną kwotę Kierownictwo szkoły przesłało do Powiatowego Komitetu Dozbrojenia Armii w Nowym Targu.

Wartoby wszystkim, którzy mają „uciułane kapitaliki za pazuchą“ przyjrzeć się wielkiej ofiarności dzieci, wartoby zapytać swego sumienia, „co dałem i wiele dać powinienem, aby spełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny“. Znam dużo faktów, że na cele niepaństwowe sypały się pieniążki, jak z rogu obfitości. Szło w tysiące. A przecież tych tysięcy i całego naszego mienia, naszej wiary, naszej mowy, broni Armia, której teraz trzeba aeroplanów. Dając Ojczyźnie — pomnażasz swój majątek.

Z Polski i ze świata.

Grono przyjaciół śp. płk. Walerego Sławka złożyło na F. O. N. zł 6 808,75, jako sumę odpowiadającą kosztom jego pogrzebu.

Prezes Zw. Polaków w Rzeszy Niemieckiej, ks. dr Domański zmarł w Berlinie. Przed zgonem ostatnie słowa jego były: „Lud polski nie da się“.

Wobec tego, że Rada miejska w Krakowie nie mogła wybrać prezydenta miasta, mimo trzykrotnie przeprowadzanych wyborów, został zamianowany prezydent komisaryczny, w osobie notariusza, p. dr Bolesława Czuchajowskiego, który swego czasu był sędzią grodzkim w Nowym Targu.

Przy sposobności ukończenia budowy magistrali węglowej ze Śląska do Gdyni, częściowo za pieniądze francuskie, bawił w Polsce francuski minister robót publicznych de Monzie i w wygłoszonej mowie zaakcentował mocno, że Francja stoi silnie przy boku Polski, zarówno we wszystkich wysiłkach pokojowych, jak i w troskach nieodłącznych od ryzyka.

W Niemczech ogłoszono rozporządzenie rządu, powołujące na dzień 28 bm. mężczyzn 6 roczników, w wieku od 33 do 39 roku życia na 4-miesięczne ćwiczenia. Powiększy to siły zbrojne Niemiec o 1 milion i 200 tys. ludzi.

Przeżywamy obecnie chwile, jak przed burzą. — Świadczą o tym podniecone nastroje narodów i ich kierowników. Na telegram prez. Roosevelta, wzywający Hitlera i Mussoliniego do oświadczenia, że nie zamierzają atakować wymienionych po imieniu 30 państw. Hitler zwrócił się do kilkunastu mniejszych państw z zapytaniem, czy się czują zagrożonymi. Odpowiedzi znane nie całkiem wypadły po myśli Hitlera; państwa zapytane odpowiedziały wprawdzie przecząco, ale powoływały się na pewne dokumenty, świadczące o agresywności Niemiec, zaznaczając przy tym, że w razie napaści będą się bronić wszelkimi siłami. Uwagę zwracają ruchy flot angielskiej i francuskiej na Morzu Śródziemnym, mające uprzytomnić Mussoliniemu ich zupełną przewagę nad flotą włoską. Niespodziankę sprawiła flota niemiecka, która miała się udać nad Morze Śródziemne, a tymczasem popłynęła na wody dawnych kolonij niemieckich w Afryce, korzystając z hiszpańskich portów, jako swoich baz. O powadze sytuacji świadczy też uchwała rządu angielskiego co do powołania na ćwiczenia młodzieży od 18 do 20 roku życia w armii regularnej, wzgl. terytorialnej. Jest to zapowiedź wprowadzenia obowiązku powszechnej służby wojskowej.

Wysiłki osi Rzym—Berlin przeciągnięcia Jugosławii i Rumunii na swą stronę, dotąd jeszcze nie zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Hiszpania podobno oświadcza się za zachowaniem neutralności.

Według oświadczeń mężów stanu, Anglia nie uzna aneksji tak Czecho-Słowacji, jak i Albanii.

Jeden z największych transatlantyków francuskich, mający 34 tys. ton pojemności, „Paris“ uległ w porcie Le Havre katastrofie pożaru i zatonął.

Niemcy, po zajęciu Czecho-Słowacji wywieźli zaraz żywność i różne materiały tak, że już obecnie daje się odczuwać nie tylko brak żywności, ale i materiałów tekstylnych i galanteryjnych. Wojskowi wysyłają do Niemiec dla rodzin mnóstwo paczek żywnościowych.

Gwałt, dokonany przez Niemcy na Litwie przez zabór kraju kłajpedzkiego, wywołał wręcz przewrót w nastrojach względem Polski. Znikli Waldemarasowcy... Litwa przekonała się, że wobec parcia Niemiec na Bałtyk, może istnieć tylko w oparciu o Polskę, z którą tyle wieków współżyła. Można się tu spodziewać poważnych, a tak dla Polski pożądanych posunięć politycznych.

Wiadomości o inwazji niemieckiej na Czecho-Słowację, z powodu rosnącego imperializmu, wzbudziła na zachodzie w Szwajcarii, Belgii i Niderlandach ogromne wrażenie, państwa te bowiem czują się najbardziej zagrożone przez ekspansję niemiecką, w Anglii zaś i Francji oburzenie na wiarołomstwa niemieckie.

Stronnictwo Narodowe świeci przykładem ofiarności.

Członkowie Stronnictwa Narodowego w Nowym Targu uchwalili niezależnie od kwot, deklarowanych przez siebie na pożyczkę lotniczą — złożyć dodatkowo na cele dozbrojenia Armii sumę, przypadłą z zaoszczędzenia przez ograniczenie do połowy palenia papierosów przez tydzień w lokalu Stronnictwa.

Ofiarność ta jest doprawdy budująca i powinna znaleźć naśladowców u wszystkich obywateli w tej lub innej formie, jako prawdziwe zrozumienie dla istotnych i żywotnych potrzeb *Narodu, który oparty o silną Armię nie pozostanie biernym wobec roli, jaką Bóg wyznaczył Polsce w historii dziejów.*

Przykład godny naśladowania.

Stronnictwo Ludowe w powiecie nowotarskim uchwaliło, niezależnie od kwot zadeklarowanych przez poszczególnych członków, że każde Koło S. L. w powiecie wykupi najmniej jeden bon pożyczki lotniczej w zależności od zamożności Koła.

Piękny ten czyn, będący wyrazem głębokiego zrozumienia obowiązku swych powinności względem Ojczyzny — spotkać się musi z prawdziwym uznaniem całego Społeczeństwa Podhalańskiego, a przykład ten godny najwyższej pochwały napewno znajdzie wielu naśladowców, którzy nie dadzą się prześcigać w ofiarności.

Podhale na F. O. N.

Wszystko na FON! Pod tym hasłem żyją od dłuższego czasu także szkoły nowotarskie. Wszystko na FON! — mówią dziewczynki i chłopcy, znosząc do klas worki i kosze flaszek czy makulatury. Na FON — mówią, składając uciułane na wymarzone cuda grosze do skarbonki klasowej. — Mamusia dali mi na bułkę, ale ja wiem, że trzeba dać na FON — wyjaśnia Franuś z trzeciej klasy Szkoły nr 1, składając 5 gr. — Babciu, te gazety trzeba dać na armaty — perswaduje mała Haneczka z pierwszej. Wszystko na FON! Na FON! Na FON!

Szkoła powszechna nr 2 w Nowym Targu postanowiła z inicjatywy dzieci rozpocząć zbiórkę na zakupno obligacji Pożyczki Lotniczej, którą następnie ofiaruje na FON. Wyniki zbiórki są już pokaźne, bo poszczególne klasy posiadają już po kilkadziesiąt złotych. Niezależnie od tego dzieci zbierają nieużytki domowe w postaci flaszek, papieru i żelaza, aby po spieniężeniu oddać na wyrównanie rachunku za karabin maszynowy „Janosik". Górą dzieci podhalańskie!

Biżuterie, złoto, srebro na FON złożyli: córeczka drów Bolkotów w N. Targu złoty pierścionek i 10 rubli złotych, kpt. Sojka J. w Zakopanem auto ciężarowe wartości 3 000 zł, prof. Cyburt w Zakopanem sygnet złoty, Dłuski Bron. w Czorsztynie łańcuszek złoty i sygnet pam., Sadek Janina, ucz. kl. Va Szkoły nr 1 w N. Targu 12 koron srebrnych.

Pracownicy, zatrudnieni w garażach i w warsztatach Pow. Zarz. Drogowego w N. Targu, wykupili wspólnymi siłami 7 bonów P. O. P.

Robotnicy, zatrudnieni w przemyśle budowlanym firmy J. Chodorowicza w N. Targu złożyli na F. O. N. 106,50 zł, zaokrągloną przez p. Chodorowicza do 140 zł.

Stowarzyszenia na P. O. P. Zw. Legionistów N. Targ 100 zł, Pow. Zarząd Zw. Strzel. N. Targ, 100 zł, Zw. Podof. Rez. N. Targ, 100 zł, O. S. P. N. Targ, 60 zł, Zarząd Podokr. Lekkoatl. N. Targ, 20 zł, Pow. Zarz. Zw. Rez. N. Targ, 20 zł.

Zrzeszenie Pow. Z. P. O. K. w N. Targu zadeklarowało na pożyczkę O. P. L. 100 zł.

Robotnicy Miejskich Zakł. Ceramicznych w N. Targu złożyli po 2 zł od osoby na F. O. N.

Rolnicy Gminy Ludźmierz na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. Dnia 26 bm. odbyło się w grom. Niwa zebranie mieszkańców tej gromady, na którym jednogłośnie uchwalili subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, jednak wskutek niemożliwości subskrybowania przez poszczególnych gospodarzy, ze względu na okres wiosenny, postanowili, by subskrypcję przeprowadzić z każdego osiedla względnie roli czy też rodzinami wspólnie i w ten sposób zadeklarowali kwotę 200 zł czyli 10 bonów. W ten sam sposób postąpiła gromada Pyzówka, w której subskrybowano osiedlami względnie rolami tak, że zebrali kwotę ponad 300 zł. Jest to godne naśladowania, by inne gromady, o ile nie mogą w inny sposób subskrybować, by deklarowali pożyczkę w podobny sposób.

Szkolne Koło PCK w Rabie Wyżnej złożyło na karabin maszynowy „Janosik" kwotę 8 zł, jako dochód z urządzonej dnia 23 bm. imprezy.

Gmina urbar. w Lipnicy W. na Walnym Zebraniu któremu przewodniczyła komisarz, p. Machay-Mikowa, uchwaliła jednogłośnie subskrypcję P. O. P. w wysokości 400 zł oraz 200 zł na FON. Należy podkreślić wielkie zrozumienie członków Gminy chwili obecnej, bowiem jednogłośne „trza dać" to dokumentuje. — Również Walne Zebranie Kółka Rolniczego w Lipnicy W. uchwaliło przekazać 200 zł na F. O. N. oraz subskrypcję P. O. P. w wysokości 100 zł.

Ofiary na F. O. N. Młodzież Szkół Dokszt. z N. Targu, Rabki i Zakopanego, skoszarowana na kursie PW. w N. Targu, dn. 16 bm. samorzutnie zrezygnowała z przyjemności udania się do kina na film, a kwotę przeznaczoną na bilety wstępu w sumie 21 zł 35 gr przeznaczyła na zakup bonu, z przeznaczeniem po zrealizowaniu na FON. — Robotnicy Zw. Zaw. fabryki tektury Chrześcijańskiego Zjednoczenia w B. Dunajcu zadeklarowali na. P O. P. 2 000 zł oraz 1 dzień pracy na F. O. N. — P. Gwoździowski z Zakopanego 200 zł — robotnicy budowlani ofiarowali 1 dzień pracy — Zw. b. Wychowanków przy publ. szkole pow. w Łapszach Niżnych na Spiszu przeznaczył czysty dochód z zabawy tanecznej w kwocie 17,11 zł — Parafialna Akcja Katolicka w Poroninie 100 zł — Kościół w Białce 1 obligację (100 zł), ks. Jan Madej 2 oblig. (200 zł), ks. Ludwik Mizera 2 oblig. (200 zł), Kasa Stefczyka w Białce 3 oblig. (300 zł), sklep Kółka Roln. w Białce 1 oblig. (100 zł), Fr. Goryl, sołtys w Białce 1 bon (20 zł), Józef Para, radny w Białce 1 bon (20 zł), Aleks. Obłaźny, radny w Białce, 1 bon (20 zł), Wł. Para, radny w Białce, 1 bon (20 zł), Antonina Korkasz 1 bon (20 zł).

Walne Zebranie członków Z.N.P. pow. nowotarskiego odbyło się ub. niedzieli, na którym wybrano nowy zarząd z prezesem J. Kozaczką na czele. W zebraniu wziął udział delegat Zarządu Okręgu, dr Skrzeszewski, który wygłosił przemówienie na temat obronności Państwa, Kongresu Ped. i zespolenia samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. We wnioskach zebrani uchwalili obligację wartości 200 zł, należną z tytułu subskrypcji, złożyć na FON.

Praca dzieci na FON. Nieużytki waksmundzkie w Gorcach w szybkim tempie pokrywają się młodymi, sadzonymi świerkami, jodłami i modrzewiami. Codziennie spod pracowitych, twardych rąk Waksmundzian przybywa kilka tysięcy małych sadzonek. Dzieci szkolne, pragnąc przyczynić się własną pracą do zagospodarowania wsi, wyruszyły gromadnie i przez jeden dzień zasadziły 9 tysięcy drzewek, zaś wynagrodzenie, uzyskane za tę pracę przeznaczyły na FON. Oprócz

tego odczyściły cały Waksmund z zapasów flaszek i starego żelaza, a skromną kwotę 17,50 zł, osiągniętą tą drogą, zasiliły fundusz potrzebny do zabezpieczenia Polsce stalowych skrzydeł.

Zw. Strzelecki w pow. nowotarskim postanowił, aby wszystkie Oddziały subskrybowały pożyczkę O. P. w stosunku do liczebności członków, a najmniej 1 bon. Dotychczas pożyczkę subskrybowały: Zarząd Pow. ZS. w N. Targu 100 zł, Oddziały ZS. w Niedzicy 100 zł, w Szczawnicy 100 zł, Cz. Dunajcu 20 zł, Instruktor ZS. w Chochołowie, St. Chowaniec, przeznaczył na pożyczkę cały dochód za pracę instruktorską, co wyniesie ok. 2 bony.

Dłużnikom do wiadomości.

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie podaje do wiadomości swym dłużnikom, że będzie zmuszona ogłosić nazwiska dłużników w prasie i tą drogą upominać się o zwrot pożyczek zaciągniętych w czasie studiów, ponieważ mimo kilkakrotnego wzywania drogą ogłoszeń w prasie nie wszyscy dłużnicy podali swe adresy.

Adresy i zapytania prosimy kierować pod adresem: **Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12 Oddział Wierzytelności. Tel. 105,57 i 181,90.**

Zarząd Pow. Stronnictwa Ludowego w Nowym Targu

uchwalił wezwać wszystkie Koła S. L. w powiecie oraz członków tych Kół do jak najintensywniejszego udziału w akcji pożyczki przeciwlotniczej. Formą tej akcji jest subskrypcja bonów oraz obligacyj w instytucjach finansowych na terenie powiatu, z równoczesnym zawiadomieniem o tej subskrypcji skarbnika Zarządu Pow. S. L. p. Wł. Szewczyka w N. Targu.

Zarząd Pow. S. L. w N. Targu.

Kronika

Wybory do rad gminnych w pow. nowotarskim odbyły się dnia 16 bm. w 14 gminach zbiorowych, wiejskich. Na 19 okręgów wyborczych głosowanie odbyło się w 11 okręgach, w pozostałych 8 okręgach z powodu wniesienia 1 listy, członków rady wybrano przez aklamację. Poszczególne ugrupowania osiągnęły nast. wyniki: bezpartyjni i OZN. 157 mandatów, co stanowi 74%, Stron. Ludowe 37 mand., tj. 17%, Stron. Narodowe 13 mand., tj. 6%, PPS. 1 mandat. Wybory odbyły się spokojnie, pod hasłem gospodarczego podniesienia gmin.

Komisja Porozumiewawcza Zw. Prac. Podhala wyłoniła Komitet Propagandy P. O. P., w skład której weszli pp. Wł. Kutyński, M. Balara i Wł. Ujwary.

Zrzeszenie Pow. Z. P. O. K. w N. Targu zawiadamia zainteresowane Członkinie, że kurs gimnastyczny P. W. K. rozpocznie się 1 maja br. o g. 17 na stadionie sportowym w N. Targu.

Zakończenie kursu ratowników i patrolowych P. C. K. w Nowym Targu. Dnia 31/III br. odbył się pod przewodnictwem dra Hisztina M., lekarza powiatowego, egzamin dla ratowniczek P. C. K., wchodzących w skład sekcyj terenowych i zabiegowych, organizowanych dla potrzeb miasta. W zakończeniu kursu wzięli udział pp. mjr Kulejowski Adam, przedstawiciel Starostwa Gawłowski Władysław i burmistrz mgr Stachoń Andrzej. Po wręczeniu świadectw z ukończenia kursu, uczestnicy kursu przesłali na ręce Pana Marszałka Śmigłego-Rydza telegram z wyrazami hołdu oraz zapewnieniem ofiarnej pracy na swych posterunkach.

Walne Zebranie Oddziału Z. S. w Chochołowie odbyło się w dniu 2 IV pod przewodnictwem prezesa Zarządu Pow. Z. S mgr Wrońskiego, wicestarosty nowotarskiego, w obecności kpt. Lewandowskiego, Pow. Kom. PW. i WF., oraz członków Oddziału. Po złożeniu sprawozdania z działalności Zarządu Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi, po czym wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes Liszka Fr., wiceprezes Liszka Jan, kier. agencji poczt., sekretarka Helena Bryjewska, skarbnik, Mirski Bol., Komisja Rewizyjna: Mirski Czesław. W wolnych wnioskach postanowiono dołożyć wszelkich starań, by wybudować i oddać do użytku boisko sportowe. Nadto Walne Zebranie na wniosek Liszki Fr. postanowiło powołać Komitet w sprawie budowy Domu Ludowego, jako żywego pomnika dla uczczenia setnej rocznicy Powstania Chochołowskiego, która przypada w 1946 r. W tym czasie bowiem należy urządzić Wielkie Święto Podhala i oddać do użytku społeczeństwa Dom Ludowy, gdzie młodzież Podhala będzie mogła, naśladując powstańców chochołowskich, wychowywać się na dzielnych i światłych obywateli. Zebranie zakończono wysłaniem depeszy o gotowości i dyspozycyjności Oddziału na rozkazy Naczelnego Wodza.

W Dębnie, staraniem Koła Gospodyń Wiejskich, odbył się kurs gotowania, zakończony dnia 23 bm. skromnym obiadem dla uczestniczek i zaproszonych gości. Przyjęcie zaszczycił swą obecnością p. Starosta M. Głut. Z ramienia O. T. R. podejmowano p. Kaczorowską. Dla upamiętnienia miłych chwil dokonano wspólnej fotografii.

Sekcja Organizacyjna P. O. P., działająca pod przewodnictwem p. Starosty M. Głuta, przy współpracy skarbnika sekcji p. dr M. Baradzieja, wytęża swą czynność i w tych dniach przypomni o wysokości deklarowania kwot na potrzeby Państwa tym, którzy tego jeszcze nie uczynili.

Na fundusz prasowy „Gazety Podhala" złożyli: WPP. dr M Gotkiewicz, Kraków, 5 zł, mgr M. Wroński, N. Targ, 2 zł, dr K. Kwiatkowski, Lwów, 2 zł, A. Duch-Knapczyk, Międzyczerwienne, 2 zł, Z. Ostafin, Zakopane, 1,50 zł.

Mili goście na Orawie. Koło Młodych Polskiej Macierzy Szk. z Warszawy przy pomocy materialnej wojska urządziło na Orawie 2 tygodn. Akad. obóz wędrowny społeczno-oświatowy od 2 — 16 bm. Uczestnikami obozu były studentki i studenci Wyższych Uczelni w Warszawie pod kier. p. Haliny Widemanównej, zrzeszeni w rozmaitych organizacjach, jak Akad. Sodal. Mar., Inventus Christiana i in. Obóz ten rozwinął b. szeroką i ożywioną działalność. Prawie codziennie, stale w innej miejscowości urządzono pogadanki, odczyty, śpiewy i wyświetlano w każdej wsi przeźrocza z dziedziny historii polskiej i przyrody. Odśpiewano też parę pieśni kościelnych na głosy w 2 gi dzień świąt w Jabłonce. Pieśni były dobrze przygotowane i opracowane przez p. Adamca Henryka, zwanego popularnie na obozie „symfonią". Za pracę i wysiłek włożony w tę pracę Akad. Zw. Orawian w imieniu ludności Orawy składa serdeczne podziękowanie. Bóg zapłać! Za zarząd: *Paśś Erwin.*

Kultywator, jako nagrodę za samorzutne i wzorowe zalesienie nieużytku przyznał P. Starosta M. Głut gaździe z Kluszkowiec J. Sikorze i 2-gi kultywator za wzorowe prowadzenie szkółki leśnej oraz sumienne zalesienie starych halizm w lesie grom. Poronin leśnemu grom. Fr. Pawlikowskiemu z Małego Cichego.

W Jabłonce staraniem Z. P. O. K. odbył się 6 tygodn. kurs trykotarstwa pod. kier. p. Więchówny B. z Krakowa. Wystawa, urządzona na zakończenie kursu, zapoznała zwiedzających licznymi i pięknymi pracami kursistek, w postaci swetrów, szalików, skarpetek, rękawiczek itp. Kurs cieszył się b. liczną frekwencją.

Kurs dozorców zalesień nieużytków, połączony z zajęciami praktycznymi i organizacją pracy w terenie odbył się w Krościenku w czasie od 17 — 19 kwietnia br. Kurs ukończyło po przeprowadzeniu egzaminu 9-ciu kandydatów. Kierownictwo kursu oraz wykłady i ćwiczenia praktyczne sprawował p. Inż. M. Borowiec przy współudziale p. leśn. J. Sikory.

Z. P. O. K. w Jabłonce przy współpracy miejsc. komitetu obyw. urządził święcone dla wojska, połączone ze wspólnym obiadem. Do zebranych żołnierzy przemówił ks. kan. Łysek i wójt Sikora. W obiedzie wzięli udział oficerowie z p. płk. na czele.

Kino „Tatry" w Nowym Targu wyświetli w dniach 30 bm. i 1 maja film pt. „TYRAN".

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 30 bm godz. 8·15 »Gazetka Rolnicza«. — 8·30 Przegląd rynków produktów rolnych. — 8·45 koncert harmonistów Wprogramie tańce ludowe polskie. — 9·05 »Przypomnienia na czasie«. — 15·00 pogadanka pt. »Dobrodziejstwo lasu«. — 15·15 koncert popularny z płyt. — 15·30 słuchowisko pt. »We wsi Jakubowo musi być inaczej« — 16·00 »Nowiny ze świata«, — 16·15 reportaż pt. »Zorganizowaliśmy zbyt jaj«.

PONIEDZIAŁEK, 1 V godz. 20·00 pogadanka pt. »Sami zapobiegajmy chorobom trzody«.

WTOREK, 2 V 20·00 »Skrzynka rolnicza«.

ŚRODA, 3 V g. 15·00 gawęda okolicznościowa — 15·10 audycja muzyczna (piosenki). — 15·30 pogadanka z cyklu »Dobre obyczaje« pt »Jak i o czym rozmawiać«. — 15·50 audycja dla młodzieży wiejskiej pt. »Niech żyje nasza straż pożarna«.

CZWARTEK, 5 V g. 20·00 pogadanka pt. »Higiena zwierząt na pastwisku".

PIĄTEK, 5 V g. 20·00 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. »Wiosenne prace w warzywniku«.

SOBOTA, 6 V g. 20·00 »Skrzynka rolnicza«.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.